

Mieszkańcy Hajnówki uczcili pamięć ofiar „Burego”

20 lutego 2022

Mieszkańcy Hajnówki uczcili pamięć ofiar „Burego” podczas tradycyjnej uroczystości Wieczna Pamięć/Wiecznaja Pamiat’. Dwie godziny po pełnym powagi zgromadzeniu ulicami miasta przeszedł marsz nacjonalistów. Pochód, który w ubiegłym roku nie odbył się z powodu pandemii, powrócił – ale zainteresowanie nim było dużo mniejsze niż na początku.

Obserwujący marsz mieszkańcy Podlasia, w tym aktywiści podlaskich struktur partii Razem, oceniają, że liczba maszerujących nie przekroczyła 60-70 osób. Co do niesionych haseł i oprawy marszu nie było zaskoczenia: szli rekonstruktorzy uosabiający „żołnierzy wyklętych”, oddawano cześć „Ince” i „Buremu”. To jego oddział zabił w 1946 r. we wsiach pod Hajnówką 79 osób cywilnych. To on spalił Zaleszany, Zanie, Szpaki i Końcowiznę, dokonał morderstwa na furmanach, wcześniej zmuszonych do przewożenia ludzi „Burego”. Zdaniem prawicy wszystkie te zbrodnie można usprawiedliwić walką z komunizmem.

Obok „Burego” na jednym z transparentów pojawił się Józef Kuraś „Ogień” – winny zbrodni na cywilach na Podhalu. Tych dwóch bodaj najbardziej krwawych powojennych watażków przedstawiono na plakacie jako „największych wyklętych z wyklętych”.

Marsz stała się zablokować grupa Obywateli RP, ale policja – również tradycyjnie – usunęła ich z trasy, zanim nacjonaści w ogóle zbliżyli się do miejsca pikiety. Prodemokratyczni aktywiści mieli ze sobą plansze przypominające o ofiarach „Burego”, w tym o kobietach i dzieciach, jakie zginęły w płonących Zaleszanach. Nieśli hasło „Bury nie jest bohaterem” i „Moją ojczyzną jest człowieczeństwo”.

Po raz kolejny liczba policjantów oddelegowanych do ochrony wydarzenia przekroczyła liczbę uczestników bulwersującego lokalną społeczność pochodu.

Wcześniej, przed budynkiem magistratu, podczas zgromadzenia pod hasłem Wieczna Pamięć/Wiecznaja Pamiat' (od słów prawosławnej modlitwy za zmarłych) przedstawiciele władz Hajnówki i sejmiku województwa podlaskiego razem z mieszkańcami palili znicze i przypominali, jak naprawdę wyglądała „walka z komunizmem” w wykonaniu „Burego” i jemu podobnych. Mieszkańcom Podlasia towarzyszyła delegacja sejmowej Lewicy z Adrianem Zandbergiem, Pawłem Krutulem i Anną-Marią Żukowską. To w Hajnówce kilka lat temu Włodzimierz Czarzasty w imieniu swojej partii (wtedy SLD) przeprosił za to, że kilka lat wcześniej sejmowa lewica bezrefleksyjnie przyłączyła się do ustanawiania kultu powojennego podziemia.

Jak odczytała w imieniu organizatorów Alina Krutel, wskutek działań nacjonalistów takich jak „Bury” ginęli „nieuzbrojeni cywile, dzieci, kobiety, młodzież i starcy, do których przyszli obcy ludzie z bronią, by ich zamordować w imię nienawistnej ideologii”.

„Chcemy pamiętać dla nich, jesteśmy im winni lojalną pamięć jako ludziom, na których wykonano wyrok śmierci, choć nie popełnili żadnego przestępstwa i nie mieli możliwości obrony. Po drugie dla nas samych, skłaniając głowy przed ich męczeństwem, dajemy świadectwo prawdzie o historii naszej społeczności – powiedziano w przesłaniu. Padły w nim również odniesienia do współczesności. Solidarność z ofiarami przemocy, jakiej dopuścili się nacjonaści, ma przypominać, że i dziś nie wolno pozwalać na odrodzenie szowinizmów”.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu